

Mączak, Antoni

"The making of the Habsburg monarchy 1550-1700", Robert John Weston Evans, Oxford 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/4, 760-761

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R.[obert] J.[ohn] W.[eston] Evans, *The Making of the Habsburg Monarchy, 1550—1700*, Clarendon Press, Oxford 1979, s. XXIV, 532.

Autor kapitalnej monografii Rudolfa II przystąpił do dzieła o zasięgu szerszym, wykorzystując doświadczenia, aparat pojęć i metody wypróbowane na temacie środowiska prasckiego schyłku XVI i początku XVII w. W przeciwieństwie do książek poświęconych historii krajów obcych, pisanych przez historyków polskich, które przeważnie stanowią ogólny zarys tematu i z reguły nie są podsumowaniem własnych studiów analitycznych, w krajach anglosaskich nierzadki jest typ historyka specjalizującego się w dziejach jakiegoś odległego kraju lub regionu. Startując wcześniej, już pracą doktorską, i pisząc w najszerzej na świecie znanym języku, badacze tego typu wywierają wpływ większy od miejscowych. Wystarczy wspomnieć Michaela Roberta z jego studiami nad szwedzkim *storhetstiden*, które kształtują w Anglii i Stanach Zjednoczonych obraz dziejów Szwecji w stopniu większym niż monografie wydawane w Lundzie, Uppsali czy Sztokholmie lub Johna Elliotta piszącego w Cambridge i Princeton o nowożytnej Hiszpanii.

Evans korzysta z niezwykle szeroko zebranej literatury, także czeskiej i węgierskiej. 21 stronicy wybranej bibliografii pomija liczne pozycje drobniejsze lub marginesowo dotyczące się tematu, które zapewniają jednak stosunkowo obfite, jak na książkę angielską, przypisy. Z pozycji polskich znajdujemy Władysława Konopczyńskiego „Dzieje Polski nowożytnej” i Bohdana Baranowskiego „Procesy czarownic”. Cytaty z tej właśnie monografii znalazły się nieprzypadkowo, bowiem w przeciwieństwie do klasyków tematu — jak Oswald Redlich — Evans prześlizguje się obok problemów wielkiej polityki europejskiej i z wyraźnym upodobaniem wraca do wybranych przez siebie problemów kultury: dwa z najdłuższych rozdziałów poświęca magii. Jak pisze we wstępie, część trzecia („The Intellectual Foundations”) stanowić ma trzeci wymiar dzieła — w głąb, podczas gdy pierwsza („The General Evolution”) traktuje o kolejnych fazach spajania monarchii, a druga („The Centre and the Regions”) omawia z osobna austriackie „kraje dziedziczne”, Czechy, Węgry i Rzeszę.

Nie wojny przeciw Turcji i Francji, nie *tu, felix Austria, nube!*, lecz uparta i konsekwentna kontrreformacja w jej efektach politycznych utworzyły Monarchię, która wkrótce zmagać się miała z niebezpieczeństwem pruskim. Gdy wielu historyków przestrzega przed tworzonymi *praeter necessitatem* kryzysami, Evans dostrzega w pierwszej połowie XVII stulecia habsburskiego głęboki kryzys religijny, polityczny, społeczny i intelektualny. Tylko czasy Leopolda I pozostałyby okresem konsolidacji, skoro wiek XVIII ujawnia znów głębokie słabości państwa. Z obszernych, szczegółowych rozważań na te tematy wynika, że — zdaniem autora — najistotniejszy był ów ostatni — intelektualny — kryzys. Autor podkreśla kontrreformacyjny argument ciągłości-jedności-porządku, który miał odegrać tak wielką rolę w zespojeniu monarchii, i prowadzi ku tematyce magii!

Gdyby tytuł książki brzmiał np. „The Intellectual History of the Habsburg Monarchy” czy nawet „The Making of the Habsburg Magic”, rozkład akcentów byłby dla każdego przekonywający. Gdy chodzi natomiast o powstawanie monarchii, recenzentowi trudno przyjąć ów tok rozumowania. Doskonale, z pełną kompetencją i swobodą erudycyjną przedstawione związki między krajami podległymi Habsburgom a europejskim (światowym) „centrum” zostają jakby w zawieszaniu: nie znajdujemy rozwinięcia tak istotnych tu *Lieblingsthemen* historiografii niemieckiej i austriackiej, jak relacje między stanami i władcą czy zwłaszcza wpływ urzędów i instytucji kolegialnych na kształtowanie się nowożytnego państwa. Rzecz charakterystyczna: w tekście i w bibliografii pominięto F. L. Carstena z jego analizą przewrotów absolutystycznych.

Dominujące w monarchii więzi są, zdaniem autora, innej natury, bowiem „program cesarski opierał się przynajmniej w takim stopniu na postawach [*a set of attitudes*] co i na posunięciach politycznych” [*a set of policies*, s. 308].

Wynikać to ma z jedności kultury, istniejącej, tworzonej czy też narzuconej przez monarchię. Oto, jak to Evans widzi: „Przy całej różnorodności jej terytoriów i instytucji, monarchia habsburska pod koniec XVII w. w zasadzie popierała jedną kulturę. Jest to bliższe prawdy

w stosunku do wykształconych niż niewykształconych ludzi i na wszystkich poziomach można wskazać wiele czynników opierających się jednoczącej matrycy. Nie można też przesadzać z uogólnianiem, aby kształtować jasną terminologię: również słowo „barok” nie może pasować ściśle do struktur mentalnych epoki. Jednakże wspólna więź kulturowa była podstawowym elementem wzmacniającym jednolitość (*cohesion*) Europy Centralnej pod dynastyczną egidą. W pewnej mierze tę homogeniczność narzucał rozwój polityczny i związane z tym trendy społeczno-gospodarcze, które już omawialiśmy. Jednak to zjawisko ma wymiar intelektualny: który wymaga analizy wedle jego swoistych reguł” (s. 313, początek części III). Z kolei następują rozdziały o nauce katolickiej, okultyzmie w sferach intelektualnych i wreszcie o stosunku do magii ludowej, zwłaszcza o procesach o czary. Kontynuacją tej tematyki staje się rozdział ostatni: „The Universal Enterprise”, traktujący o przejawach uniwersalizmu katolickiego w ideologii środkowoeuropejskiej.

Evans przewiduje sceptycyzm czytelnika, nie przekonanego, że „Oedipus Aegyptiacus” Atanazego Kirchera, T. J., stanowi klucz do zrozumienia ideologii i wzrostu Monarchii Habsburskiej jednak sam dokonuje uniku, gdy powinien przeprowadzić dowód prawdy: „Teraz sceptyk może uważać, że poświęciłem zbyt wiele miejsca »Edypowi egipskiemu« — pisze na s. 440 — Jednak sceptycyzm nigdy nie był w stanie przeniknąć do umysłowości kontrreformacyjnej, którą Kircher tak znakomicie reprezentował”. Charakterystyczna retyorka: profesor Collegium Romanum (1601 lub 1602 — 1680) został podstawiony w miejsce krytycznego czytelnika z XX wieku, który chciałby zapytać, czemu kontrreformację tak często utożsamia się tu z ideologią Monarchii Habsburskiej, czemu ten sam los spotyka na kartach książki Europę środkową. Jeśli Evans akcentuje wieloraką zależność od Wiednia Saksonii, można się zgodzić: uderza jednak brak Bawarii, której Evans wyraźnie nie docenia. Jest to szczególnie charakterystyczne w rozrzuconych uwagach na temat sztuki (w tym zakresie autor nie czuje się równie kompetentny jak w sferze życia umysłowego), ale wynika chyba z przyjętych ogólnych założeń i metody.

Wątpliwości i zastrzeżenia, które tu przedstawiliśmy, są natury zasadniczej: Autor dał zgoła co innego, niż zapowiada tytuł. Czytelnika jednak łatwo ujmie elegancją stylu i sposobem prezentacji pasjonujących zagadnień kultury, erudycją, precyzją i jasnością, z jaką podchodzi do spraw z natury skrywanych i niekiedy mrocznych

Antoni Maczek

Maria Wawrykova, *Dzieje Niemiec 1789– 1871*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 653.

Już w 1972 r. autorka opublikowała historię Niemiec tego samego okresu („Między pierwszą a drugą Rzeszą”, Warszawa 1972), ponad trzykrotnie jednak mniejszą (15,76 ark., obecna liczy 57,74 ark.) i o innym charakterze (wydawcą były wówczas Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych). Zarazem jest to kontynuacja historii Niemiec poprzedniego okresu („Dzieje Niemiec 1648– 1789”, Warszawa 1976). Pierwsze to w naszej literaturze naukowej opracowanie z historii Niemiec o podobnych rozmiarach, imponuje ponadto wyzyskanymi materiałami. Książka zaopatrzona jest w odsyłacze, a w spisie wykorzystanych pozycji mieszczą się akta z 3 archiwów (Merseburg, Drezno i Frankfurt n.M.) oraz kilkaset wydawnictw źródłowych i opracowań (s. 565–588). Dodać trzeba 17 map tekstowych, 2 załącznikowe i 230 ilustracji, a można stwierdzić, że prezentacja opracowania jest nie byle jaka.

Rozmiary opracowania dawały szerokie możliwości różnorodnego ujęcia. Dają one także okazję do zastanowienia się, jakie zagadnienia autorka uznała za najważniejsze, co pozwoli na charakterystykę pracy. Można także przeprowadzać wiele porównań, gdyż dzieje Niemiec stały się, zwłaszcza po 1945 r., tematem poruszonym niezmiernie często w literaturze naukowej wielu krajów. Nawet jeśli najwięcej pisano o okresie późniejszym, po 1871 r., czy zwłaszcza po 1918 r. to jednak i do pierwszej połowy XIX w. sięgano wielokrotnie. Dałoby